

Jutro i w każdą Sobotę Wielkiego Postu, odbywać się będzie Nabożeństwo *Pasyjne* w Kościele PP. *Wizytek*.

Najwyższym Rozkazem 24go Stycz: (5 Lutego) do wojska wydany, Adjutant placu m. Warszawy, liczący się po kawalerji, Porucznik *Glinka*, przeniesionym zostaje do 3go Okręgu Korpusu Żandarmów.

N. PAN, w skutku przedstawienia JO. Xcia NAMIR-SNIKA Królestwa, uczynionego w przedmiocie prośby, na Imię J. C. W. W. Xieźny OLGI MIKOŁAJEWNY wniesionej, przez mieszkańca miasta Warszawy Dominika *Zabłockiego*, o Najmiłościwsze przebaczenie synowi jego *Stanisławowi*, w roku 1834 za przestępstwa polityczne zesłanemu do Syberji na osiedlenie, z pozbawieniem praw stanu i rozciągnięciem konfiskaty na majątku jego. Najwyżej rozkazać raczył: dozwolić Stanisławowi *Zabłockiemu* powrócić na łono rodziny, jednakże bez przywrócenia go do szlachectwa i majątku.

*Bank Polski* ogłosił, że wypuszczone zostają w obieg *Bilety bankowe wartości jednego Rubla srebrnem*. Opis tych biletów będzie ogłoszony.

W d. 15m b. m. w Szpitalu Ewangelickim, w obec kilku Lekarzy praktykujących, wykonano operację *aneuryzmatu arterji podkolanowej*, (anneurysma arteriae popliteae), po zastosowaniu poprzedniem pary z eteru siarkowego, celem pozbawienia chorego czucia, a tem samem uchylenia bólów, jakie zawsze działaniu krwawemu towarzyszyć zwykły. Po przeszło 6cinminutowem wystawieniu chorego na wpływ eteru, dostrzegano tylko pewnego rodzaju oziębienia; chory leżał iakby opoiony i żadnym członkiem nie poruszał; wszakże na zapytania odpowiadał z dokładnością, przytomnie lubo powoli, iakby mu trudniej władać językiem przychodziło; oczu nie miał zamkniętych, puls który przed rozpoczęciem czynności około 96 razy na minutę uderzał, zaledwie przyspieszonym nazwiemy bo tylko do stu uderzeń wśród samej operacji dobiegł. Wepchnięta szpilka w udo lewe, pomimo, iż obfita krwi kropla wystąpiła w miejscu zakłucia, nie zdawała się sprawiać żadnego bólu choremu; zakłucia nie uczuł. Wtenczas to przystąpił Doktor *Kochler* (Keler) do operacji, a w czasie zacięcia skóry nie dostrzeżono najmniejszego nawet zadrażnienia ciała; chory przecież lekko zięknął, a zapytany wyrzekł, że czuje ból; przez cały ciąg jednakże bolesnej operacji kilku minut trwającej, żadnych prawie nie było narzekan. Oby nowy ten środek tyle dobroczynny dla cier-

piącej ludzkości, mógł okazać się w dalszych doświadczeniach prawdziwie tym, za co go być mienią, dziś może zbyt gorące życzenia nasze.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł 9ty poszyt *Historji Anglii*, podług najlepszych źródeł, ułożonej przez T. *Dziekońskiego*. Poszyt ten ozdobiony jest 2ma rycinami: 1) *Wilhelm IVty* 2) *Tippo-Saib*; następny poszyt wkrótce wyjdzie. Prenumerata na całe dzieło (z 12stu poszytów składające się mające) ozdobione 24ma rycinami, wynosi zł. 40 w Warszawie, zaś na Pocztałtach i Stacjach poczt: zł. 44.

(A. n.) Ponieważ Kolega mój, nieprzyjał wygranego zakładu; zatem wartość takowego 2 Rsr. składam w Red: Kurjera, z prośbą, aby rozdzielono między takich ubogich, którzy publicznie wstydzą się żebrać, a rzeczywiście godni są politowania. Życząc, aby w przyszłości więcej zakładów w podobny sposób rozwiązywało się. Miło mi zapewnić... etc. N. N.

Z powodu, że wydawca dzieła p. t. *Przewodnik dla hodujących Owce* zmarł w tych dniach, a pozostałe jeszcze znaczna liczba dla Prenumeratorów tomu 2go do odebrania; przeto Szano: Prenumeratorowie raczą zgłosić się po odbiór do Drukarni Józ: *Tomaszewskiego* przy ul: *Bieleńskiej* N<sup>o</sup> 600, tak z dopłatą lub bez.

Kilka miast i wsi mają nazwy dni tygodnia. *Środa* jest w W. Xtwie Poznańskim; *Czwartek* pod Sandomierzem; *Piątek* w Rawskim; jest jeszcze *Piątek wielki* i *mały* w Kaliskim; są aż cztery *Piątki* w Augustowskim. Jest *Sobota* miasto w Rawskim, i druga *Sobota* tamże, a *Sobotki* (nihy mniejsze *Soboty*) w Płockiem. *Niedzieli* i *Poniedziałku* nie ma, a chociaż wprawdzie nie ma i *Wtorku*, ale jest za to *Wtorek* w Koninśkim.

Wyszedł z druku 7my zeszyt *Teorji pierwiastkowych zasad Rysunku* przez Filipa *Romanowskiego*. Prenumeratorowie zechcą odebrać w miejscu gdzie takowe dzieło prenumerowali.

Z powodu że zbliżającej się kwartalnej zmiany mieszkań, donosi Fabryka *Mintera*, iż wyrabia Tablice i napisy dla handlów, tym podobnych zakładów, drzwi mieszkań i inne, wykonywając nie tylko lakierowanie i opisanie lecz także i same tablice z blachy żelaznej lub innego materiału. Fabryka wyrabia także litery różnej wielkości bąc odlewane z brązu i złoczone w ogniu, bąc innych metalów lakierowane, oraz litery wybijane z blachy, po cenach bardzo przystępnych. Ostatnie na wzór zagranicznych z powierzchniami różnemi i cieniem skośnym (tak iak na *Składzie Żelaza*



W. Raschke), gdyż litery wypukławe przy blasku słonecznym bardzo stają się nieczytelne.

M. Rodzyn Księgarz pod Nr 953 przy ulicy Przechodniej, zakupił resztujące egzemplarze dzieła pod tytułem: *Rodin, czyli Duch na drodze pokuty*, romans alegoryczny w 8 tomach przez J. S. Boguckiego wydany; poleca się Szano: Publiczności, i po cenie umiarkowanej sprzedaje.

Pewny Jegomość ciekawy był dowiedzieć się: dla czego w zeszłą Niedzielę i Ostatni Wtorek mało spostrzegało osób zamaskowanych, i zapytał o to stojącego przy sobie. Ten odpowiedział mu: że teraz prawie wszyscy w Warszawie chorują na przykry i nieznosny katar, dla tego nie wiele osób zasłaniać się może maskami, które ucieraniu nosa bardzo przeszkadzają.

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszedł Ilty poszyt dzieła Eugenjusza Sue: *Marcin Podrutek*; prenumerata wynosi ieszce złp. 4; prenumerata na później nastąpić mające dzieło: *Siedm grzechów*, zł. 6 gr. 20.

Onegdaj 19to-letnia dziewczyna, w służbie u Rękawicznika zostająca, w zamiarze odebrania sobie życia, napiła się witrjolu pomieszanego z wodą, do czyszczenia rękawiczek przysposobionego, poczem bardzo zasłabła; dla udzielenia jej pomocy lekarskiej, do Szpitalu odesłana została. Przyczyną zamierzonego samobójstwa, była obawa zagrożonej kary za nocne bałamuctwo. (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze w balecie *Dwaj złodzieje*, na żądanie zadowolonej Publiczności, taniec *Polka* został przez JPaństwo *Turczynowiczostwo* powtórzony.

W nocy z dnia 25 na 26 Listop: r. z. przez wyłamanie drzwi w Zakrystji przez niewiadomych sprawców, z Kościoła w Tarnowie Pow: Krasnostawskim, skradziono rzeczy następujące: Monstrancją srebrną wyznaczoną wartości zł. 500; puszkę do Sanctissimum wartości zł. 54; kielich srebrny wartości zł. 93 gr. 10; nadto, z skrzynki brackiej zł. 50. Sprawcy tego świętokractwa są przez Sąd śledzeni.

Około Śgo JANA r. z. w czasie odbywającego się iarmarku w mieście *Siewierzu*, Sebastjan *Kielek*, Górnik z kopalni *August* zwanej, w wsi *Mierzeconek* zamieszkały, znalazł na ulicy *Koziegtowskiej* w temże mieście, trzosa stary skórzany znacznej objętości, leżący przed domem na kamieniach; kilku mieszkańców tamiecznego miasta spostrzegłszy podnoszącego ów trzosa, chcieli go zatrzymać i do Magistratu zaprowadzić; lecz on za pomocą Jana *Kubika* włóścianina z *Mierzećcin*, przemocą prawie wyrwał się, i z miasta zaraz wydał, a nazajutrz dopiero znaleziony trzosa zupełnie

próżny w Magistracie złożył, utrzymując, że w nim pieniędzy wcale nie było. Sąd Policji Popraw: Wydż: Jędrzeiowski zajął się tą sprawą.

Z Petersburga. — Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan Xię *Wotkoński*, przeznaczony został do pełnienia obowiązków Mistrza Dworu JEJGO CESARSKIEJ MOŚCI, i Wice-Prezesa Kantoru Intendencji Dworu.

Z Tyflisu <sup>3/10</sup> Styżnia. — Z Władykaukazu donoszą nam o nowej pomyslniej wyprawie części załogi Aczchoiewskiej, na nieupokorzony auł *Czeceński* Hcho-Ali, którego mieszkańcy okazywali złe zamiary i starali się szkodzić osadnikom spokojnym, równie jak i naszym oddziałom. 28go Grud: Podpułkownik *Preobrażenki*, z 6ciu rotami, seciną kozaków i dwoma działami, ruszył niespodzianie do wspomnianego aułu, opanował go, schwycił 5 ieńców, 45 sztuk bydła rogatego i cały dobytek *Czeceńców*, którzy pozostawili na miejscu 5ciu trupów. Auł oraz zapasy zboża i siana zniszczono. Następnie oddział wspomniany wrócił do warowni Aczchoiewskiej, odparłszy pomyslnie napad bandy, z 400 ludzi złożonej, pod wodzą Mahomet Mirzy Anzorowa, na straż tylną i prawy łańcuch; z naszej strony jeden żołnierz poległ a 2ch raniono. *Czeceńcy*, zagrożeni zewsząd ruchomemi rezerwami naszych linii i przednich warowni, widocznie przekonywają się, że nie mogą dłużej pozostać w obecnem położeniu, i że powinni albo ukorzyć się, albo przesiedlić w góry.

Wszystko na świecie ulepsza się i doskonali; wszakże już nawet przepowiednie meteorologiczne, które kalendarzom tak smutną dotąd robiły reputację, przestawszy zmyślać, zaczynają coraz lepiej w prawdę trafić. Owoż nie możemy w tej mierze dość zalecić jednego z Meteorologów w Niemczech, bo nietylko że zgadł wszystko co o roku 1846 przepowiedział, ale co więcej, ogłosił teraz drukiem tak pomyslnie wróżby na rok 1847, że za prawdę aż miło w nie uwierzyć. I tak, powiada on: że wiosna, przy wysokim najczęściej stanie barometru i częstym wietrze północno-wschodnim, będzie ponajwiększej części piękna, ciepła i sucha. Ciepło od połowy Marca przybierać będzie iednostajnie, co prawdziwie zaszczędłem będzie dla chwil marcowych, idących dotąd wedle starych naszych wyobrażeń w parze ze stałością płci pięknej; a nawet przymrozków noenych nie mamy się obawiać. Lato przy niebardzo wysokim stanie barometru, ma być w początku i w końcu chłodne i o tej porze w deszcz obfite; w środku zaś lata będzie kilka tygodni ciągle gorących i suchych. Jesień, przy wysokim najczęściej stanie barometru i częstym wietrze północno-wschodnim, będzie najwięcej pogodna i sucha, choć nie szczególnie ciepła; ku końcowi iesieni zacząją się już



przymrozki. W ogólności rok bież. 1847 będzie miał wiele dni pogodnych, deszczu, śniegu i burzliwych wiatrów mało; lato odznaczy się częstymi grzmotami i błyskawicami, ale bez nawałnic. Urodzaj zboża będzie bardzo obfity, i to nas najwięcej obchodzi; bo że wina, iak nasz Meteorolog powiada, miernie tylko będzie, niech się tem kłopotą nasi zakarpaccy sąsiedzi. Roślin pastewnych, kartosli i owoców wielka ma być obfitość. (z Gazety Lwowskiej.)

*Anglja.*— Jenerał *Hardinge* na wiosnę wróci z *Indji* wschodnich do Anglii. — W skutek prośby około 400 mieszkańców *Windczestru*, którzy zwracają uwagę na smutny stan Królowej *Pomare* z powodu protektoratu francuz., Lord *Palmerston* odpowiedział, iż wszczął w tej mierze układy z Połtem francuzkim, i że podobno przyjdzie do zadowalającego rezultatu. — Od kilku dni Posłowie zagraniczni, rezydujący w *Londynie*, bywają na posiedzeniach Parlamentu, i wysyłają gońców do Dworów swoich z wiadomościami o naradach w Parlamencie.

*Belgja.*— W *Bruxelli* wyszedł drukiem 53ci tom olbrzymiego dzieła *Życia Świętych Pańskich* (*Acta Sanctorum*). Obejmuje on historję Świętych Pańskich wspomnianych 15 i 16 Paździer. Przedostatni tom 52 rzeczonego dzieła wyszedł w r. 1794, i obejmował dzie 12, 13 i 14 Października.

*Francja.*— Poseł angielski Lord *Normanby* wysłał kilku gońców do *Londynu*. — Xiążd *Genoude* (Żenud) poiednął się znowu z Legitymistami. — W roku bieżącym pięć okrętów wojennych spuszcza z warsztatów w *Brescie*. — Na kolei żelaznej północnej w tych dniach na próbę przesłano szwadron 126 ludzi i 130 koni z *Walansjen* do *Paryża*. — Mniemano długo, że posag Xżnej *Mapansje* składa się z 34 milionów fr.; teraz okazuje się, że ta summa jest prawie o połowę mniejszą, bo w *Madrycie* liczą nie na franki lecz na reale.

*Hiszpanja.*— Nowe ministerstwo pod prezesostwem *Xcicia Soto Major*, Igo b. m. pierwszy raz przedstawiło się Kortezom; nowy gabinet także wiele ma przeciwników. — Xżę *Rjanzares* w tych dniach odwiedził Jenerała *Narwaez*, z którym był w niezgodzie; od tego czasu Jenerał często odwiedza Królowę *Krystynę*; mniemają, że dwór francuz. i Królowa *Krystyna*, życzą znowu mieć Jenerała *Narwaez* na czele gabinetu. — Jenerał-Kapitan Katalonji mnóstwo pojmanych *Karlistów* skazał na rozstrzelanie; mimo to, hufce *karlistowskie* pomnażają się codziennie.

*Niemcy.*— X. *Ladysław Pyrker* Patryarcha Biskup *Erlauski*, obchodził 50-letni jubileusz swojego kapłanstwa, w Katedrze, którą swoim nakładem odnowił. Z tej okoliczności wybito medal. Słychać, że Cesarz

*Austria*: ma prosić u Stolicy Apostolskiej o kapelus kardynalski dla X. *Pyrker*. — Król Bawarski przeznaczył 80,000 zł. na budowę nowego Kościoła katolickiego w Nowem mieście *Neustadt*. — Królestwo Pruskie liczy 15,800,000 mieszkańców, w tych 5,800,000 Katolików. — Kapituła Katedralna w *Munster* obrała na Biskupa swojego X. *Jerzego Kellerman*, Kanonika katedralnego. (Tego nazwiska był Marszałek francuzki Xżę *Walmy*).

*Włochy.*— Xżniczka *Ludwika* Pruska wróciwszy do zdrowia, wyedzie wkrótce z *Genui* do Niemiec. Król Sardynski ozdobił Xcia *Karola* Pruskiego Orderem *Annuncjady*. — Budowa kolei żelaznej z Sardynji do Szwajcarii postępuje; Anglik *Taylor* posiadający znaczne fabryki na przedmieściu Sgo *Piotra d'Arena*, zobowiązał się dostawić szyny, parochody i wagony.

*Turecja.*— W końcu z. r. cholera wybuchła między pielgrzymami w *Mece*, z większą ieszcze zaciętością niż w r. 1832. Z liczby 60,000 pielgrzymów, około 20,000 wymarło; śmierć tem straszniejszą czyniła postępy z powodu, iż wygłodniały z początku fanatycy nagle dopuścili się obżarstwa, iak to ma miejsce przy ich wspólnych ucztach.

*Rozmaitości.*— *Przystawia tureckie*. Głupi przyjaciel bywa większym niebezpieczeństwem, niż najgorszy nieprzyjaciel. Przez to, że słowo »miód« wyśmiesz, usta twoje nie osłodzą się. Kto chce żyć w spokoju, powinien być ślepym, niemym i głuchym. Rzucić swoje dobrodziejstwo w wodę, a lubo ryby o niem nie dowiedzą się, Panu ono przecież tajemnicą nie będzie. Kto Boga lęka się, nie potrzebuje lękać się ludzi. Kto nad wszystkim chce płakać, wnet sobie oczy wypłacze. Z rozmowy więcej niż z książek nauczysz się. Przyjaciele więcej wari niż krewni. Rzadko ten jeździ, kto na koniu najeżdża. Nie dowierzaj lśniącym bieli jego turbanu, ieszcze on za mydło nie zapłacił. Śmierć jest to czarny wielbłąd, który przed każdego drzwiami przykłęka. — *Dunaj* pod *Wiedniem* zaczyna puszczać i figle wyrabiać, tak, że Obywatele szczególnie *Leopoldstadt*, najbardziej lękają się. 10go Lutego wieczorem rozszerzyła się pogłoska, że już zerwał tamę; natychmiast z *Leopoldstadt* wszyscy balujący i tańczący iak najprędzej śniakami wynosili się; ale pokazało się później, że to śniaki tę bajkę puszczili, ażeby iak najprędzej do domu Panów poodwozić. — W Anglii iak sprzedawali żony tak ieszcze przedają. Niedawno znowu jeden wyprowadził swoją połowicę na postronku; ma się rozumieć, że zrobiło się ogólne zbiegowisko; ale Urzędnik Policji przeskodził temu, i wpakował czulego małżonka do kozy, a żonę uwolnił.



## PRZYJECHALI do WARSZAWY

Dąbrowski Julian Ob: z Krempic; Fraenkel Aron Kup: z Włocławka; Gościński Arkad: Ob: z Węgrzynowa; Grotow Jan Urz: z Petersburga; Głowacki Ludw: Urzęd: z Piotrkowa; Jahrentz Karol Lekarz Wojskowy z Rossji; Krzyżkowski Ludw: Patron z Kielc; Sosenkowski Ign: Ob: z Winnicy. (G. P.)

## DONIESIENIA.

**NASIENIA** Konieczyny czerwonej, białej i żółtej, Bobu koniskiego, Pimpinelli, Trawy S. Tymoteusza, miodowej i kukkowej, Rajgrasu angielski i francuzki, Turnipsu dla bydła, Lucerny, i wszelkich gatunków Nasion ogrodow; leśnych i kwiatowych, których po nader umiarkowanych cenach i zaręczeniem ich dobroci, dostać można w Składzie Nasion Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, naprzeciw pałacu Zamojskich.



**NAGRODY ZŁP. 100**, kto wysledzi i wskaże miejsce skradzionych **KONIE** z dnia 17 na 18 b. m. w nocy z wsi Białogórne Pow: Rawskim, Dzieńdowici tejeże wsi Skulskiemu: 1) Klacz gniada, z strzałką białą na łysie, lat 9, wzrostu średniego; 2) Klacz kasztanowata bez żadnej odmiany, lat 3, wzrostu miernego; 3) Klacz kasztanowata z konopiastą grzywą i ogonem, lat 4, wzrostu miernego; 4) Klacz siwa kucka, z ogonem i grzywą krótko obcięta, lat 8, wzrostu małego. Dostrzegający, raczy udzielić wiadomość albo na miejsce popełnionej kradzieży, lub też do Warszawy pod Nr 756 przy ulicy Elektońskiej.



**PANTALJON** paliandrowy o 7 oktawach, zupełnie nowy, najpiękniejszego i najnowszego fasonu, a głosu najwyborniejszego, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1556, u A. Stollinga, w bramie na dole na prawo, obok Fabryki Nowego Srebra, od godziny 9ej rano do 3ej po południu.

**Podpisany**, utrzymujący Warsztat Szklarski, zawiadamia, iż ma pewną ilość **OKIEN INSPEKTOWYCH**, od roku gotowych, za cenę umiarkowaną do zbycia. Co do drobiei ram i trwałości kitu, każdy z kupujących w miejscu może się przekonać. — Mieszka przy ulicy Podwał, wprost kolumny Zygmunta, naprzeciwko pałacu W. Dyzmańskich pod Nr 527. — Gellert, Szklarz.

Do nącięcia od Wielkiej nocy r. b. w domu za Żelazną bramą Nr 413 G, **LOKAŁ** składający się z obszernego Sklepu, 2ch Pokoi, Kuchni, i 3 szernych, suchych i widnych suterynów, w których Składy i Piekarnia, oraz mieszkanie dla Służby lub Czeldzi. Lokal ten dogodny jest na zakład wymagający znacznego pomieszczenia do każdego Handlu, Cukierni, Piernikarni, Apteki, Piekarni lub wszelkiego innego procederu. Cały lokal na nowo jest uporzędkowany i odświeżony. Obejrzeć można na miejscu. — W tymże domu również od Wielkiej nocy, jest do nącięcia oddzielnie jeden tylko **SKŁEP** bez lokalu na mieszkanie.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcesorów i z mocy upoważnienia prezydji Trybu: Gubernji tutejszej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 7/19 Lutego r. b. na Targu Moranowskim zwanym w Warszawie, o godz. 4 1/2 z południa, dwa **KONIE** angielzowane, powozowe, do pozostawienia po ś.p. Antonim Boryslawskim należące. — J. Noskowski.



Na bardzo dobrą hipotekę Dóbr Ziemi, w Okręgu Błońskim, o 3 mile od Warszawy, odległych, potrzebna jest **SUMMA** Złp. 17,000 mniej więcej. Blizsza wiadomość w Kancelarji Patrona *Parisota*, przy ulicy Długiej, na Połkańskim, wprost Hotelu Polskiego, na 2gim piątrze.

Przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1262, są do sprzedania dwa **MAGLE** Angielskie nowe, z wszelkimi rekvizytami. Wiadomość tamże w oficynie u P. Gileskiej.

## WIEDEŃSKIE SMOCZKI

do Karmienia Dzieci, zupełnie nowego wynalazku, nadeszły do Handlu H. Letronne, przy ulicy Miodowej pod filarami.

W dalszej kontynuacji zupełnego wyprzedania Handlu **SZKŁA, PORCELANY, LUSTER, BRĄZÓW**, i innych różnych Towarów, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459, pod firmą J. W. *Storberg* eksystującego, odbywa się w tymże Handlu Licytacja, codziennie od godz. 4 do 7 po południu. — Od godz. 9ej zaś do 4ej, sprzedają się wszelkie przedmioty z wolnej ręki, po cenach niższych, tak, jak są na licytacji ocenione. Nadmieniam się przytem, że licytacja i wyprzedaż już tylko do miesiąca Kwietnia trwać będzie. — W powyższym Handlu jest także znaczna partja **BAWEŁNY** angielski i **NICI**, do zbycia.



**PANTALJON** mahoniowy, ze sztabą i blatem, najnowszego fasonu, mało używany, jest do sprzedania lub nącięcia, pod Nrem 617 przy ulicy Danilewiczowskiej w pałacu Biblioteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie na 1m piątrze.

W Dobrach **REPKI**, w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, jest do sprzedania **KONIECZYNA CZERWONA**, korzec po Złp. 120. — **WYKA SZARA** i **BIAŁA**, korzec po Złp. 30.

Potrzebna jest **GOSPODYNI** na wieś, znająca się na wszelkich szczegółach Gospodarstwa Kobięcego i Zarządu domu. Zgłosi się do Rządcy domu Skwarowa. — Ktoby miał **KO-MINEK** piękny marmurowy, lub kamienny, do zbycia, niech da znać tamże.

Dzis rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 1. **TEATR**. Dzis, z powodu słabości JP. Żółkowskiego, nie mogą być **Muszkietery**; i w Rozmaitości dane będą: 13ty raz *Matczństwo z rokazu*, i 18ty raz *Dzieci Żołnierskie*. — Jutro, w Wielkim Teatrze 6ty raz *Opera Lukrecja Bordżja*.

Do Handlu J. *Riedel*, przy ulicy Nowo-Senatorsk: No 477b, nadszedł świeży transport **SIELAW** wędzonych. W tymże Handlu dostać można każdodziennie wybornego **STOMFISZU**.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Sotadanie: Stokisz, Sandacz po hollendersku, Szczupak z korniszonem w sosie, Lin ze ślimkami, Karp na szaro, Okoń, Karaś z sosem, Zupa rybna, Barszcz, Pierogi ruskie i leniwe, Potrawy mięsne. Obiad cały postny zł. 3, mięsny zł. 2.

Do dzisiejszego Kurjera (dla Prenumeratorów w Warszawie) dołącza się **DONIESIENIE** o **TRYKACH** czystej krwi, będących do sprzedania we wsi *Halicznowy*.